Ner 120. ROK 1834. SRODA 28 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Wilhelma Xiąż.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Jaromir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina		Barometr na 00 0,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	,,}	4. 654	† 7.4	+ 1,0	Zaden	Pochmurno	
12	,,	4 . 770	12.2	+ 0,5	Pł. Zachodni średni	,, ,,	
27 3	,,	4. 522	14.4	+ 0.3	,, ,,	,, ,,	
9	..}	4, 501	† 8.8	— 0.5	,, słaby	Pogoda z Chmurami	

Cześć Urzędowa.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
Wolnego Niepodległego i Scisle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy Licytacya o kupno Cynku w dniu 7 Maja r. b. odbyta przez Senat Rządzący zatwierdzoną nie została: z powodu że ofiarowana wzwyżka nad pretium liciti nie zapewnia Skarbowi Publicznemu należnego procentu, Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu stósownie do Uchwały Senatu w dniu 16 Maja r. b. Nr. 2569 zapadłey, podaje do publiczney wiadomości, że w Biórze jego w dniu 2 Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana przedsięwziętą zostanie licytacya przez opieczętowane deklaracye o kupno cynku w Hutach Jaworznickich po dzień 1 Lipca r. b. wytworzyć się mającego. — Cena pierwszego wywołania wyznaczona jest w kwocie złp. 15 za jeden centnar wagi Berlińskiéy.

Chęć licytowania mający obowiązani będą złożyć deklaracye opieczętowane, wedle wzoru niżéy umieszczonego które tylko do godziny 10 z rana w dniu 2 Czerwca r. b. przez Senatora Prezydującego w Wydziale Dochodów Publicznych przyjmowanemi będą, późniéy zaś złożone przyjęte niezostaną.

Vadium na dotrzymanie warunków złp. 1800 wynosi, kwit złożenie kwoty Vadialney w depozycie kassy głównéy W. M. Krakowa udowodniający do deklaracyi zapieczętowaney dołączony bydź winien.

Plus licytant zaś kaucyą w gotowych pieniądzach w kwocie złp. 5000 obowiązany złożyć będzie.

O innych warunkach w Wydziale wiadomość każdego czasu powziętą bydź może.

Wzór do Deklaracyi.

W skutku ogłoszenia z dnia 23 Maja r. b. Nr. 2285 podaje niniejszą Deklaracyą iż obowiązuje się zakupić cynk w składach Jaworznickich dziś znaydujący się i ten który po dzień 1 Lipca r. b. w hutach Jaworznickich wytworzonym zostanie, po cenie za jeden centnar wagi Berlińskiéy złp.... (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, warunkami licytacyinemi objętym. — Kwit kassy Główney W. M. Krakowa na złożone Vadium złp.... wynoszące dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacyi sam odbiorę. — Stałe moje zamieszkanie jest (tu wypisać mieysce zamieszkania) pisałem w N. dnia... miesiąca... roku 1834.

(podpisać Imie i Nazwisko.)

Ostrzega Wydział Dochodów Publicznych Deklarantów, że Deklaracye pod nieważnością pisane bydź mają wyraźnie i jasno, nie powinny mieć żadnych przekryśleń ani zawierać żadnych warunków i zastrzeżeń.

Wszelkie liczby wyrażone bydź mają literami, nakoniec Deklaracye powinny bydź pisane, lub przynaymniéy podpisane własnoręcznie, gdyby jednak nieumiejący pisać chciał się ubiegać na licytacyi, może dać sobie napisać Deklaracyą przez urzędnika sądowego, i podpisać się znakami, których własnoręczność tenże urzędnik poświadczyć ma.

Kraków 23 Maja 1834 r.

X. Bystrzonowski.
Za Sekretarza
Białecki adjunkt.

Ner 3208.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy z dniem 1 lipca r. b. spłaconą zostanie summa złp. 6490 na rzecz szpitala Sgo Ducha, przeto wzywa chęć wypożyczenia takowey mających, ażeby wcześnie z dowodami bezpieczeństwo dostateczne dla summy po-

wyższey wykazującemi, do biór Wydziału zgłosili się.

Kraków dnia 16 Maja 1834 r.

Senator Prezydujący
X. Walczyński.
(3r.) *Konwicki* Sek: Wyd:

Dnia 2 i 3 Czerwca r. b. w M. Chrzanowie Okręgowém, licytowane będą publicznie stoliki, łóżka, szafy, ławki, landszafty, skrzynie, sąsieki i t. p. sprzęty domowe. Chcący licytować z gotówką przybydź zechcą.

Chrzanów 27 maja 1834 r.

Tomasz Jaworski kom. sąd.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 26 i 27 Maja 1834 r.	1.		2.		3.		4	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	16	—	13	20	12	20	11	—
— Zyta........	10	15	10	10	10	—	9	—
— Jęczmien:	9	20	8	6	8	—	7	—
— Owsa.......	9	—	8	15	—	—	—	—
— Grochu	15	—	13	—	11	—	—	—
— Jagiel......	24	—	—	—	—	—	—	—
— Rzepaku ..	—	—	—	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i orginał jak zwykle podpisali:
Peszke. Nasturkiewicz W.G. *Gołębiowski* K.T

LOTERJA KRAJOWA.

W 609 ciągnieniu dnia 28 Maja 1834 r. w przytomności osób od rządu do tego wynaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

36. — 17. — 70. — 1. — 44.

Przyszłe Ciągnienie 610 przypada dnia 4 Czerwca 1834 r.

Ceny bydła w Targu d. 23 *Maja* 1834 *r.*

Wół ważący mięsa funtów 550 kosztuje złp. 186. dtto 500 złp. 162. dtto 400 złp. 139. dtto 300 złp. 90. dtto 250 złp. 57. dtto 250 złp. 96. — Krowa średnia tłusta złp. 76 — Cielę średnie złp. 11 gr. 12. — Wieprz średni tłusty 76. dtto chudy 35.

Powyższych Cen Bydlnych w komplecie dochodziliśmy stwierdzamy. (podp.) *Peszke, Nasturkiewicz* W W. G. M. *Gołembiowski* K. T.

Część Polityczna.

KRAKÓW.

(A. N.) W nocy z niedzieli na poniedziałek zajął się pożar na wsi przedmieściowey *Czarna wieś*, — gdzie spaliła się oranżerya i inspekta poczciwego starca, *..... który cały sposób utrzymania życia z nich tylko czerpał. — Serca litościwe mogłyby tu znaleść piękne źródło pociechy, spiesząc na pomoc pracowitéy niedoli; bądź to przesłaniem wsparcia pogorzałemu staruszkowi w prost na jego ręce w gotowych pieniądzach, bądź w materyale drzewnym i szklanym. — Bardzo często w Kuryerku Warszawskim czytamy, z jaką tam skwapliwością pośpiesza nie jeden z mieszkańców stolicy na ratunek osób dotkniętych nieszczęściem; — dla czegóż tak szlachetny przykład nieznalazłby i u nas naśladowców? — Powinniśmy przeto mieć nadzieję, że po upływie dwóch tygodni będziemy mieli przyjemność donieść przynaymniey w krótkich słowach: »*że starzec pogorzały dostał wsparcie.*» — Jakże bolesną bowiem byłoby dla nas w razie przeciwnym rzeczą, dowiedzieć się i bydź przymuszonemi oglosić: *Że się nikt niezlitował nad pogorzelcem!*

DO REDAKCYI GAZETY KRAKOWSKIEY.

Szanowny P. Redaktorze! Już ja to dawno miałem zamiar upraszać Pana o wynalezienie jakiego sposobu do popychania leniwego postępu cywilizacyi, w naszéy krainie; aż o to właśnie czytam we wczorayszym Numerze Gazety, z naywiększą pociechą *artykuł nadesłany*, dotyczący się ochędostwa wewnątrz kamienic, kamieniczek i chałupek, tu i owdzie liczne przedmieścia nasze zdobiących. To mnie tak ucieszyło przyznam się Panu, żem się natychmiast ośmielił napisać te kilka słów z tą wyraźną prośbą do Pana Dobrodzieja, czylibyś niezechciał dla naszego dobra, umieszczać tego samego wyżéy wspomnionego artykulu choć co trzeci piątek i to przynaymniéy przez trzy lata, bo się spodziewam, iżby nam to przez ten czas dobrze utkwiło w pamięci, i pewnieby lepszy zrobiło skutek, niż owo purgujące Leroa lekarstwo, albo trzechletni kurs jakiéy filozofii niestrawnéy. A gdybyś Pan Dobrodziéy życzliwie przyjął tę moję prośbę, to jabym się jeszcze o więcéy podobnych artykułów postarał, bo z przeproszeniem ja tu z dawien dawna śmieci zabieram po ulicach na moje grządki ubogie, to wiem wszystkie okolice jak się gdzie zawiera, jak się otwiéra, a plugawych nieczystości jeszcze dosyć wszędzie, — a któżby ochędostwa nielubił? — Prawda żem się z początku obawiał uderzyć w stół, ażeby nieobudzić nożyczek, bo to z jednéy strony przyznam się Panu, obrażać miłość własną żeśmy przed laty byli tak mą-

drymi, że Grzegórz z Sanoka wyprzedził Bakona, a pewny Ciołek w XIII wieku Optykę Newtona, Jan z Głogowa Kranologią Galla, Sędziwoy w Chemii Lavoiziera, Załuziański w Botanice Linneusza, a Solski wszystkich co późniéy powynaydywali machiny przędzalne parne, zegary i zegarki, a nawet Kopernika jeszcze żaden cudzoziemiec w astronomii niedogonił; z drugiéy strony wykazywać, wytykać, że na młodszem Podgórzu daleko czyściéy jak u nas w niektóréy chałupie, to mi się prawdziwie zdaje bydź rzeczą bardzo trudną. — Ależ sobie myślę: może nas też pochwalą za tę naszę gorliwość jak to zwykle bywa! — bo cóż innego mógłby kto staremu Bróździe zrobić, kiedy on niczego więcéy niepragnie jak ochędestwa podług świeżéy Methody Bakona, to jest pod napisem rozdziału: *Philosophia secunda, sive Scientia activa.* Spodziewam się że Pan Dobrodziéy prostaczéy śmiałości łaskawie przebaczyć raczy, i króciuchno osądzi czy to tak dobrze będzie albo nie. — A ja oto upadam do nóg Pana Dobrodzieja.

Michał Brózda z Krowodrzy.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

POLSKA

Warszawa 23 Maja

Wypis z protokułu sekretaryatu stanu królestwa Polskiego.

Z Bożey Łaski
MY MIKOŁAY Iwszy
Cesarz Wszech Rossyi, Król Polski
etc. etc. etc.

Chcąc przyjść w pomoc handlowi i przemysłowi w Naszem królestwie Polskiem, które po klęskach, jakich kray ten doznał, spiesznéy potrzebują opieki; zważywszy że przez swe stosunki handlowe i przez swe attrybucye, bank Polski ma naywiększą łatwość przyniesienia im potrzebnéy ulgi; chcąc tenże bank postawić w możności rozciągnienia téy pomocy do klassy rolniczéy, aby przez to umnieyszyć zniszczenia, jakich ta część ludzi doznała i stopniami polepszyć byt włościan; pragnąc niemniéy przyspieszyć wykonanie Naszego postanowienia z d. 21 stycznia (2 lutego) 1830 aby przez wystawienie magazynów i składów na płody krajowe, przemysł rolniczy i handlowy mógł zyskać skuteczną pomoc; zapatrzywszy się na art. 5 postanowienia Naszego z d. 17 (29) stycznia 1828 r. po wysłuchaniu zdania departamentu interessów królestwa polskiego w radzie stanu cesarstwa, postanowiliśmy i stanowiemy: Art. 1. Uposażenie banku polskiego pomnożonem jest o 12 miljonów złot. pols., i kapitał zakładowy jego, który według art. 5 Naszego postanowienia z dnia 17 (29) stycznia 1828 r. wynosił 30 miljonów złot. pol. obecnie 42 miljony wynosić będzie. Art. 2. Kommissya rząd. przych. i skarbu porozumie się z bankiem polskim względem oddania mu dodatkowego uposażenia poprzedzającym artykułem postanowionego; układ jaki w tym przedmiocie nastąpi przedstawiony będzie radzie administracyjney do zatwierdzenia. Art. 3. Ninieysze postanowienie zamieszczone bydź ma w dzienniku praw. — Dan w Petersburgu d. 26 marca (7 kwietnia) 1834 r. — (podpis.) MIKOŁAY. — Przez Cesarza i Króla minister sekretarz stanu (podp.) Stefan hr. *Grabowski.* — Zgodno z orygin. minister sekr. stanu (podpis.) Stefan hr. *Grabowski.* — Zgodno z oryg. sekr. stanu (podp.) *J. Tymowski.*

Dziś pomiędzy godziną 1szą a 2gą zpółnocy wszczął się pożar z komórek na skład drzewa użytych w possessyi pod Nr. 556 przy ulicy Długiey, hotel Drezdeński zwaney, w skutek którego spłonęły: 1) Oficyna murowana o 1m piętrze. 2) Cztery drwalnie. 3) Wozowni 12 w których znaydowały się różne meble i sprzęty przeznaczone do licytacyi. 4) Staynie na koni 60. 5) Oficyna na dwie izby kwaterunkowe urządzona. 6) Dom poprzeczny tyłem do ogrodu Krasińskich stojący o parterze i jednem piętrze, w którym znaydowały się dwie pakkamery na skład towarów na dole, które również spłonęły. 7) Staynia murowana na koni przeszło 80. 8) Cztery drwalnie drewniane. 9) Officyna wewnątrz podwórza stojąca, nowo-wystawiona. 10) Oprócz tego na składzie będące materyały budowlane, belki, krokwy, tarcice i t. p. przedmioty. 11) W wozowniach spłonionych spaliło się powozów nowych trzy i stary jeden. 12) Possessya Nro 552/4 narożnie stykająca się do W. Jonassa należąca o dwóch piętrach. 13) W possesyi Nro 551 gdy się zapaliły schody, jedna z lokatorek chcąc się ocalić powiązała ręczniki i poczęła się spuszczać oknem z 2go piętra, lecz nie mogąc się do końca utrzymać spadła i mocno się potłukła; życiu jéy nie gro-

zi jednakowo żadne niebezpieczeństwo, w teyże possesyi oprócz uszkodzonych ścian szczytowych i dachów w oficynie parterowey, inna szkoda nienastąpiła. Dzielny i wczesny ratunek zapobiegł nayokropnieyszemu nieszczęściu, jakie groziło przyległym domom.

Głos JW. radcy stanu Morawskiego, miany w zastępstwie JW. dyrektora głównego prezydującego w kommissyi rząd. przych. i skarbu na publicznem sprawozdaniu z czynności banku polskiego za r. 1833 w dniu 20 maja 1834 r. odbytém. — *Panowie!* »Powołany do zastąpienia na dzisieyszém posiedzeniu zajętego ważnemi pracami, JW. dyrektora głównego przewodniczącego skarbowi publicznemu, przystępuję z prawdziwą przyjemnością, do spełnienia tak zaszczytnego zlecenia, bo przedmiotem zająć nas mającym, jest publiczne zdanie sprawy z działań banku polskiego za rok zeszły 1833.

Mam nadzieję, że zogółowane rezultaty, jakie niebawnie odczytane będą, stwierdzą ustalone już poniekąd przekonanie, że z instytucyą tą, mądrością ustawodawcy wzniesioną, szlachetném uczuciem dobra publicznego kierowaną, ściśle jest połączone powodzenie handlu, przemysłu i rolnictwa krajowego. Znakomite zarobki, przekazane przez bank polski skarbowi publicznemu za rok 1833 większey zaiste nabiorą ważności gdy jednocześnie zwrócimy uwagę na niemniey ważne korzyści z różnych gałęzi operacyi banku dla kraju płynące. Wszystkie wspierają się wzajemnie i ku wspólnemu dążą celowi, wszystkie wzmagają kredyt, zachęcają przedsięwzięcia pożyteczne i stopniowo przywracać usiłują ową ogólną pomyślność, która krajowi temu, przed wybuchłemi zaburzeniami, szczęśliwą wróżyła przyszłość. Do was, szanowni kommissyi umorzenia długu publicznego członkowie, należeć będzie, sumiennie zbadać i sprawdzić w szczegółach obraz prac bankowych i ostateczną osiągniętym skutkom nadać rękoymią. Praca wasza za rok 1832 pozyskała naywyższe zadowolenie. Prośby kommissyi umorzenia do podnóżka tronu zaniesione, nayłaskawiéy wysłuchane i przyjęte zostały. Budowa składów zbożowych jest upoważnioną, środki ku wykonaniu tego dla rolnictwa zbawiennego rozporządzenia, przedsięwzięte bydź mają niebawnie. Dowody kommissyi centralney likwidacyjney na przyznane do skarbu pretensye z xięztwa Warszawskiego, przyjmowane będą w należytościach po włącznie rok 1831 skarbowi przypadających, z wyłączeniem niektórych odrębne przeznaczenie mających. Ożywi się tym środkiem obieg papierów, na wykupno których w sposób dawniey używany wyzuty przez rewolucyę z zasobów skarb publiczny, jeszcze nateraz nie ma zbywających funduszów. Oycowska J. C. K. Mości troskliwość o zagojenie bolesnych ran zadanych krajowi temu klęskami woyny i pomoru, natchnęła środek nieobjęty prośbami kommissyi umorzenia, a mający łącznie z inemi ciągle przez rząd przedsiębranemi, bezpośrednio pomnożyć dobro ogólne. Postanowieniem naywyższém z d. 26 marca (7 kwiet.) r. b. uposażenie dotychczasowe banku polskiego 30 miljonów złotych wynoszące, zwiększone zostało o 12 miljonów, w celu niesienia dzielnieyszey jeszcze pomocy handlowi, przemysłowi i rolnictwu. Zaszczyceni łaskawą opieką monarchy; pragnącego szczęścia wiernych poddanych, przykładaymy się z podwojoną usilnością i poświęceniem do spełnienia tak dobroczynnych zamiarów, niechay wszelkie czynności nasze, noszą niezaprzeczoną cechę gorliwego, trafnego i w pomyślne skutki obfitego działania.«

Pierwszy numer *Podróży malowniczey około świata* wczoray wyszedł z druku i zawiera następujące przedmioty: Wstęp wykazujący plan dzieła, Tulon, jego port, arsenał, okolice, odpłynienie fregaty, z ryciną. Port Mahon, opis jego, obyczaje mieszkańców wysp Balearskich, ich ubiór (z ryciną) płody tego kraju, wyspa Kabrera. Nadbrzeża Hiszpanii; Murcya, gnuśność i przesądy jey mieszkańców. Druga tablica wyobraża Gibraltar z podziemną bateryą w teyże warowni, o których będzie w następującym numerze textu.

(*G. C. W.*)

Doniesienie.

Z powodu święta uroczystego, Gazeta jutro nie wyjdzie. —